

Leszek Kuźnicki

Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN, Warszawa

Aleksander Gieysztor – rozważa i konsolidacja

Nie pamiętam, kiedy i gdzie spotkałem po raz pierwszy prof. Aleksandra Gieysztora, utrwaliła mi się natomiast w pamięci konferencja w pałacu w Nieborowie jesienią 1975 r. Zachowałem jedno zdjęcie z tego spotkania, które dobrze oddaje centralną rolę, jaką odgrywał tam prof. Gieysztor [il. 1].



1. Wystąpienie Aleksandra Gieysztora na spotkaniu poświęconym roli, jaką powinien pełnić odbudowany Zamek Królewski w Warszawie. Wśród uczestników Stanisław Lorentz z małżonką, Jan Zachwatowicz, Kazimierz Michałowski, Barbara Kuźnicka. Pałac w Nieborowie, jesień 1975 r.

Mury Zamku Królewskiego już stoją, zasadniczym problemem jest, jak urządzić jego wnętrze i jaką funkcję ma pełnić odbudowana rezydencja. Tego dotyczy wystąpienie prof. Gięsztora. Nie ma wątpliwości, że są to sprawy wielkiej wagi. Wnętrze Zamku to jego historia i wydarzenia, które miały miejsce w jego murach. Ten scenariusz aprobowali widoczni na zdjęciu: Stanisław Lorentz z małżonką, Jan Zachwatowicz, Kazimierz Michałowski, Barbara Kuźnicka i inni zebrani. I ten scenariusz realizował z żelazną konsekwencją prof. Gięsztor od 14 lipca 1980 r., to jest od dnia powołania go na stanowisko dyrektora Zamku Królewskiego. Moje bliższe kontakty z Profesorem datują się od 12 grudnia 1980 r., gdy wybrano go na stanowisko prezesa Polskiej Akademii Nauk.

W wyborach uczestniczyło 245 członków, spośród których 197 – czyli 80,4% głosujących – oddało głosy na Aleksandra Gięsztora.

Nowo wybrany prezes był zainteresowany nawiązywaniem kontaktów z różnymi środowiskami. Z satysfakcją przyjął więc zaproszenie do udziału w otwarciu VI Międzynarodowego Kongresu Protozoologicznego, który obradował w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w pierwszych dniach lipca 1981 r. [il. 2]. Zebrani gorąco przyjęli jego wystąpienie.



2. Aleksander Gięsztor na otwarciu VI Międzynarodowego Kongresu Protozoologicznego zorganizowanego w Warszawie w dniach 5–11 lipca 1981 r. W pierwszym rzędzie od prawej siedzą: Bronisław Honigberg, Aleksander Gięsztor, Adam Urbanek, Leszek Kuźnicki, Jean Jaden, Akademia Muzyczna im. Fryderyka Chopina w Warszawie, 5 lipca 1981 r.

Kiedy w grudniu 1980 r. prof. Gieysztor znalazł się na czele Akademii, Polska stała w obliczu poważnego konfliktu politycznego. Rósł w siłę ruch społeczno-zawodowy NSZZ „Solidarność”, a władze PRL przygotowywały się do jego zdławienia. Akademicy trafnie dostrzegli, że w tym trudnym dla Polski okresie prezesem PAN powinna zostać osoba o szczególnych walorach. Takie właśnie posiadał prof. Gieysztor. Jego zachowanie jako zwierzchnika nie tylko było wzorowe, ale promieniowało także niepodważalnym autorytetem. Jednocześnie miał on wyjątkowe umiejętności mediacyjne dzięki swojej postawie koncyliacyjnej. Sytuacja kierownictwa PAN, a w szczególności prezesa, była wyjątkowo trudna, gdyż podlegało ono atakom zarówno ze strony władz PRL, za pośrednictwem Wydziału Nauki i Oświaty (WNI) KC PZPR, jak i ze strony Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w Polskiej Akademii Nauk (OKP PAN).

Ujawniło się to z całą siłą podczas prac nad nową ustawą o PAN, stanowiącą kluczową sprawę dla przyszłości Akademii. Aleksander Gieysztor po wyborze na stanowisko prezesa Akademii stanął na czele komisji zajmującej się ustawą. Ja z kolei byłem głównym autorem założeń do niej. Jej projekt miał być przedmiotem dyskusji na Zgromadzeniu Ogólnym Akademii, przewidzianym na 19 grudnia 1981 r. Był on kwestionowany z jednej strony przez Zdzisława Kaczmarska, sekretarza naukowego PAN, reprezentującego stanowisko WNI KC PZPR, i z jeszcze większą ekspresją przez OKP PAN.

Prezydium OKP PAN przewodniczył doc. Jerzy Milewski, a członkami byli Jerzy Buzek i Jerzy Zdrada. Milewski zażądał wręcz od prof. Gieysztora wycofania projektu ustawy spod obrad Zgromadzenia Ogólnego PAN i przedstawienia stanowiska OKP PAN. Niespełnienie tego żądania miało spowodować strajki w placówkach i wymówienie posłuszeństwa władzom Akademii.

Podziwiałem spokój Prezesa, który podziękował za informację i bez komentarza pożegnał członków delegacji. Docent Milewski zawiadomił, że właśnie wyjeżdża na konferencję do Stanów Zjednoczonych i po powrocie przystąpi do realizacji postulatów „Solidarności”.

13 grudnia gen. Wojciech Jaruzelski wprowadził w Polsce stan wojenny. Władze zawiesiły wszelką działalność korporacyjną PAN. Wprowadziły do Akademii komisarza wojennego gen. Rudolfa Dżipanowa i towarzyszącą mu liczną grupę oficerów. Docent Milewski powrócił do Polski dopiero w 1989 r., ale nic więcej o nim nie słyszałem.

Przyjmując godność prezesa Akademii, prof. Gieysztor nie przewidział, że ponad połowa jego kadencji przypadnie na okres stanu wojennego. Współdziałanie w tym czasie z władzami przypominało poruszanie się po polu minowym. Normalne funkcjonowanie Akademii było częściowo sparaliżowane.

Profesor Gieysztor musiał współpracować z sekretarzem naukowym Kaczmarkiem, który był skrupulatnym wykonawcą poleceń z WNiO KC PZPR. Mimo tych wyjątkowych trudności Prezes starał się działać na rzecz dobra nauki i środowiska uczonych i jednocześnie nie zaszkodzić swemu dobremu imieniu. To w dużym stopniu dzięki niemu Akademia przetrwała stan wojenny. Po upływie trzech lat odmówił jednak zdecydowanie kandydowania na drugą kadencję. Prezesem Akademii przez dwie następne kadencje był epidemiolog Jan Karol Kostrzewski, w latach 1981–1983 jej wiceprezes.

Po sześciu latach, w okresie kolejnego przełomu politycznego w Polsce, w roku 1989 prof. Gieysztor zgodził się ponownie kandydować do władz Akademii, ale na stanowisko jednego z wiceprezesów.

Na LXXI Zgromadzeniu Ogólnym PAN w dniach 14–15 grudnia 1989 r. spośród ośmiu kandydatów wybrano czterech wiceprezesów: Adama Bielańskiego, Aleksandra Gieysztora, Romana Neya i Leszka Kuźnickiego na wiceprezesa sekretarza naukowego, natomiast kandydat na prezesa Władysław Findeisen nie uzyskał kwalifikowanej większości 2/3 głosów. W przerwie obrad Zgromadzenia Ogólnego wymienione pięć osób spotkało się na naradę. Kolejny raz prof. Gieysztor okazał się mężem opatrnościowym – zgodził się kandydować na stanowisko prezesa. Również prof. Findeisen dobro Akademii cenił wyżej niż urazę do kolegów akademików i zgodził się kandydować na zwolnione przez prof. Gieysztora stanowisko wiceprezesa. Wyniki wyborów podczas Zgromadzenia Ogólnego w dniu 18 stycznia 1990 r. były dla obu kandydatów pomyślne.

Wysoko sobie cenię i z satysfakcją wspominam trzy trudne, ale i owocne lata współpracy w kierownictwie Akademii z prof. Gieyszto-rem. W tym okresie, po latach starań, Akademii udało się podnieść z gruzów część dawnego Domu Polskiego w Wiedniu. Zdjęcie z 1991 r. [il. 3] przedstawia uroczystość otwarcia jego odremontowanej części, to jest oficyny przy ulicy Boerhaavgasse 25. Środowisko wiedeńskiej Polonii zgłaszało liczne roszczenia. Co więcej, miało wsparcie w osobie ambasadora Władysława Bartoszewskiego. Koncyliacyjne podejście Prezesa do sprawy i przyjaźń z Bartoszewskim sięgająca czasów okupacji złagodziły

nabrzmiały konflikt. Sprawa istotna, gdyż remont budynku frontowego stacji udało mi się zakończyć w 1998 r.



3. Aleksander Gieysztor otwiera Sesję Naukową Polskiej Akademii w Wiedniu, przy ulicy Boerhaavegasse 25. Obok wiceprezes sekretarz naukowy Leszek Kuźnicki. Uroczystość była związana z zakończeniem pierwszego etapu odbudowy zniszczonych budynków.

W następstwie zapaści gospodarczej rok 1992 był dla Polski szczególnie trudny. Prezes Akademii w liście do Prezes Rady Ministrów Hanny Suchockiej zgłosił gotowość intelektualnej pomocy. Jej wyrazem były ekspertyzy dotyczące aktualnych spraw z zakresu środowiska, rolnictwa, przemysłu i energetyki. Brak reakcji ze strony rządu nie zniechęcił prof. Gieysztora do ponowienia oferty pomocy Akademii na rzecz poprawy sytuacji w kraju.

Przez cały okres 1990–1992 moje kontakty z prof. Gieysztozem były częste, przyjazne i zgodne. Naradzaliśmy się przy każdej okazji, nawet podczas konferencji w Zamku [il. 4].

Za jego namową 18 grudnia 1992 r. wystartowałem w kolejnych wyborach na prezesa Akademii. Po ogłoszeniu wyniku dwaj prezesi: prof. Gieysztor (PAN) i prof. Gerard Labuda (PAU) pogratulowali mi sukcesu.



4. Aleksander Gieysztor i Leszek Kuźnicki, wymiana uwag, Zamek Królewski, 1992 r.

Czternasta kadencja władz PAN przypadająca na lata 1990–1992 z wielu względów należała do szczególnie trudnych. Mimo to udało mi się nie tylko przetrwać ten krytyczny okres, ale również odnieść szereg sukcesów. Na gruncie międzynarodowym PAN została przyjęta do Europejskiej Fundacji Naukowej, w kraju zaś utworzyliśmy nareszcie (1992) Komitet Etyki w nauce.

Ostatnie spotkanie kierownictwa Akademii z lat 1990–1992 przebiegło w duchu rzeczowej analizy sukcesów i porażek [il. 5].



5. Ostatnie posiedzenie kierownictwa Akademii w kadencji władz 1990–1992. Na zdjęciu od lewej siedzą: Leszek Kuźnicki, Aleksander Gieysztor, Władysław Findeisen, Pałac Kultury i Nauki, gabinet wiceprezesa sekretarza naukowego, grudzień 1992 r.

Po roku 1992 prof. Gieysztor nadal aktywnie uczestniczył w życiu Akademii. 19 maja 1997 r., w drugim dniu obrad Zgromadzenie Ogólne PAN poświęcone było 1000-leciu działalności misyjnej św. Wojciecha na terenie Prus i jego męczeńskiej śmierci. Gościem honorowym był prymas Polski kard. Józef Glemp. Zdjęcie upamiętnia to wydarzenie [il. 6].

Aleksander Gieysztor był człowiekiem, który tam, gdzie działał, tworzył historię.



6. Drugi dzień obrad Zgromadzenia Ogólnego Akademii był poświęcony obchodom 1000-lecia działalności misyjnej św. Wojciecha na terenie Prus i jego męczeńskiej śmierci. Gościem honorowym sesji był prymas Polski kard. Józef Glemp. Rozmowa w kularach sali wykładowej Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej PAN. Od lewej stoją: Aleksander Gieysztor, Leszek Kuźnicki, prymas Józef Glemp, Mirosław Mossakowski, Maciej Nałęcz i Marian Truszczyński, Warszawa, 19 maja 1997 r.

Abstract

Aleksander Gieysztor – Prudence and Consolidation

On December 12, 1980, Aleksander Gieysztor was appointed as the President of the Polish Academy of Sciences (PAS). As the PAS President he was interested in contacts with various circles. Poland faced then a serious political conflict. The Independent Self-governing Labour Union “Solidarity” was growing in strength and the authorities of the Polish People’s Republic were preparing to suppress it. The academics were right to notice that in this difficult period for Poland the president of the PAS should be a person with special qualities. Gieysztor as a superior was an unquestionable authority. At the same time, he had exceptional mediation skills due to conciliatory approach. It was revealed with full force during the work on the new law on the PAS, which was key to the future of the Academy. Having been appointed as

president, Gieysztor became head of the committee working on the law. Aleksander Gieysztor was a man who made history wherever he worked.

Key words: Polish Academy of Sciences, Aleksander Gieysztor, president of the PAS, new law on the PAS

Słowa kluczowe: Polska Akademia Nauk, Aleksander Gieysztor, prezes PAN, nowa ustawa o PAN